

Nr aktu

94 99

## Protokół przesłuchania świadka

Dnia 16 listopada 1948 r. w Zwoleniu

Sędzia Śledczy rejonu Sądu Okręgowego w z siedzibą  
w Sąd Grodzki w Zwoleniu, Oddział  
w osobie Sędziego M. Łowickiego  
z udziałem protokolanta P. Mikulskiego

w obecności stron

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze - świadka ~~Lez Pruszkow~~ -

Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania -  
oraz o znaczeniu przysięgi Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie art.

k.p.k., po czym świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Józef Cywka  
lat 48,

Wiek

Imiona rodziców Jan i Katarzyna

Miejsce zamieszkania Przyłęk, gm. Grabów nad Wisłą,

Zajęcie rolnik

Karalność nie karany

Stosunek do stron obcy

W lipcu 1943 roku, w niedzielę, o órzechku, do wsi Przyłek, przyjechali około 12-13 żandarmów pięciu wieku i żołnierzy granatowej. Wszyscy byli ubrani w cywilne ubranie. Z grupy tej poznalem żandarma z posterunku żandarmerii Koniowskiej w Zwoleniu, żołnierza rajtu i oficjanta granatowego z Posterunku Grabów nad Wisłą, nazwiskiem Bogalski. Przyjechali oni po Stanisława Laseckiego, Bronisława Józwika i Bolesława Furga, którzy należeli do "Junaków", iecz nie poszli do pracy w Junakach. Izy nie żałują jemu co zech młodych ludzi, to jest: Jana Laseczkę, Bolesława Kamińskiego i Mariana Olejera. Spędzili ich na podwórko wsiadły w żandarmy, o której ich żołnierze i żandarze uderzyli twarzą do ziemi. W tym czasie ktoś z za stodoły strzelił do żandarów i postaciły żandarm w kostiumie żołnierza strzelającego do jednego osobnika i zabili go. Jak się okazało, zabitym tym był Józef Zuchowicz ze wsi Nowej Szadli, m. Czubcey. Zabitym był jeszcze jeden mężczyzna z kobietą, lecz ci uciekli. Po tym wypadku żandarze polecili wykopac dół w mitryjskiej drodze, który wykopali wraz z dwiema żołnierzami i żołnierzem filipińskim. Następnie brali po jednym, po dwóch: Jana Laseczkę, Bolesława Kamińskiego, Mariana Olejera, Bolesława Furga, Bronisława Józwika i Stanisława Małaszczaka, do prowadzili przed dół i przed dół strzelali im w tyk.

głowy i wszystkich sześciu zabili. Dół został zwałony ziemią i odjechali. W marcu 1945 roku rodziny zamordowanych wykopali zwłoki, które następnie zostały przewiezione na cmentarz w Przyłęku i tam pochowano ich w trumach. Po zatrzymaniu rozstrzelanych żandarmi widocznie nie mieli zamiaru zabić ich na miejscu, gdyż zarządzili przygotowanie pod wóz, jednak po wypadku postrzelenia żandarma i zabicia Zuchowicza, żandarmi powiedzieli, że oni są wszyscy bandyci, bo bandyta chciał ich odbić i dla tego jako bandyci muszą być zabici i zabili ich.

Odczytano mi, tak zeznakom:

Janet Cywka

Sędzia Grodzki:

Protokolant:

Marek